Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY

Rok VIII | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 9 LISTOPADA 1930 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 312

Łódź 9.XI.30 A.

Sukcesy przedwyborcze listy nr. 1

Przypuszczalnie lista Bloku Bezpartyjnego zdobędzie około 300 mandatów

Napływające ze wszystkich stron kraju wiadomości o przebiegu walki przedwyborczej świadczą coraz dobitniej o **olbrzymiej przewadze listy prorządowej.** Pomimo tego, że akcja wyborcza prowadzona jest nader skromnemi środkami, podskórnej, a jednak żywej agitacji stronnictw opozycyjnych, na tysiące liczyć już należy rezolucje głosowania na kandydatów, na czele których, jak symbol najwyższy — **stoi Marszałek Józef Piłsudski.**

O wyborach w Polsce zadecyduje, jak zawsze dotychczas — **wieś,** która stanowi olbrzymią większość społeczeństwa polskiego. Jest rzeczą niezaprzeczalną, że wybory nie odbywają się w okresie przychylnym dla czynników rządowych. Kryzys gospodarczy, dający się odczuć właśnie i przedewszystkiem na wsi, wywołany katastrofalnie niskiemi cenami zboża na rynkach światowych i dlatego leżący absolutnie poza sferą polskiego wpływu — nie jest tym tłem, na którym usiłowania i praca władz centralnych może odbić się korzystnie. Mimo to jednak **masy ludowe w przeważającej większości zdają sobie doskonale sprawę z sytuacji.** Wyczuwają one i świadomie i instynktownie, że **jedynem wyjściem z obecnej sytuacji jest najściślejsza spółpraca społeczeństwa z rządem przedewszystkiem w dziedzinie reformy konstytucji i przeprowadzenia przez nowy sejm całego szeregu ustaw natury finansowej i gospodarczej, które przyczynią się znakomicie do przebrnięcia kryzysu i wprowadzenia kraju na drogę normalnego rozwoju.**

Z takiemi objawami zrozumienia spotyka się **akcja wyborcza na prowincji.** W większych miastach również należy podnieść **znaczne sukcesy przedwyborcze BBWR.** Stronnictwa opozycyjne nie mogą liczyć tam na większe powodzenie. **Upadek endecji,** szczególnie w b. Królestwie i w Małopolsce **jest kompletny.** W Poznańskiem i na Pomorzu trzymają się jeszcze niedobitki. **Lewica wyjdzie z wyborów znacznie osłabiona w całem państwie.** W Chadecji wzrasta niezadowolenie z kierowniczych ciał partyjnych, które oskarżane są przez „doły" partyjne o zapędzanie stronnictwa w ślepą uliczkę opozycji odosobnionej, skąd niema wyjścia, ani też niema celu trwania w tej opozycji.

Taka jest sytuacja przedwyborcza na tydzień przed wyborami.

Lista nr. 1 powinna uzyskać w Polsce całej około 300 mandatów.

Prezydent Hoover

zamierza zreorganizować partję republikańską

New Jork, 9 listopada.

Jak donoszą z Waszyngtonu, krążą tam pogłoski, jakoby prezydent Hoover wobec dotkliwej klęski, jaką partja republikańska poniosła przy ostatnich wyborach, miał zamiar przeprowadzić jak najdalej idącą reorganizację kierownictwa partji i zmianę na kilku stanowiskach ministerjalnych.

Jak słychać, sekretarz stanu Stimson ma się wycofać z życia politycznego, a prezes partji republikańskiej senator Fess ma ustąpić a na miejsce jego zamianowany będzie generalny dyrektor poczt Bro-

Upaństwowienia banków

domagają się hitlerowcy

Berlin, 9 października

(Telegram własny).

Hitlerowcy zgłosili w parlamencie wniosek o upaństwowienie banków bez odszkodowania dla ich właścicieli.

Zgłoszenie tego wniosku wywołało wielkie wrażenie w kołach finansowych. W bardzo trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, którzy nie mogą głosować przeciwko wnioskowi hitlerowców. Jest to pierwszy krok narodowych socjalistów mający rzekomo na celu realizację ich programu finansowego.

Ujęcie morderców berlińskiego zegarmistrza

Sensacyjne podłoże zbrodni.—Rabunek. — Zamordowany był zboczeńcem

Berlin, 9 listopada.

(Telegram własny)

We wczorajszym „Expressie" donosiliśmy **o tajemniczem morderstwie, którego ofiarą padł zegarmistrz tutejszy Ulbrich.** Znaleziono go bez życia za ladą sklepową.

Policja przypuszczała, **że mord posiada tło erotyczne,** gdyż Ulbrich był kobieciarzem, a w przeddzień swojej śmierci umówił się na rendez-vous z pewną 16-letnią dziewczyną. Ponieważ bezpośrednio po wykryciu morderstwa, zniknł z Berlina przyjaciel dziewczyny, władze śledcze nabrały przekonania, że on właśnie jest mordercą zegarmistrza.

Po kilkudniowych poszukiwaniach policji **udało się aresztować w jednej z wsi pod Berlinem 22-letniego woźnicę Ryszarda Stolpę i jego kolegę Eryka Bezingera,** z zawodu gazeciarza. Ową 16-letnią dziewczyną, z którą umówił się zamordowany zegarmistrz okazała się **niejaka Neumanówna, która była kochanką Stolpego a jednocześnie utrzymywała intymne stosunki z zamordowanym.**

Po przesłuchaniu kilkunastu osób, okazało się, że zamordowany Ulbrich był manjakiem i **człowiekiem erotycznie zboczonym. Nawiązywał on stosunki z podlotkami, zwabiał je do mieszkania, rozbierał i nago fotografował.** Posiadał on w ten sposób przeszło 50 przyjaciółek, przyczem wszystkie były w wieku od 14 do 17 lat.

Neumanówna wtajemniczyła swych przyjaciół w to, **że Ulbrich jest zamożnym człowiekiem, wobec czego obydwaj chłopcy postanowili go zamordować i obrabować.**

Krytycznego wieczoru Neumanowa, jak zwykle odwiedziła zegarmistrza, z **którym przy dźwiękach gramofonu położyła się do łóżka.** Jednocześnie umówiła się ze swoimi przyjaciółmi, że pomoże im w rabunku. Istotnie około godz. 9-ej wieczór, **Neumanówna zgasiła światło i w tym momencie do mieszkania wtargnęli Stolpe i Bezinger.** Przy pomocy dziewczyny okręcili oni Ulbrichowi **głowę kołdrą i udusili,** poczem dopiero zabrali z kasy wszystkie pieniądze.

Cała trójka z cynizmem przyznała się do wszystkiego.

Rozłam wśród liberałów

z powodu okazanego poparcia rządowi „Labour Party"

Londyn, 9 listopada

(Telegram własny).

Z powodu okazanego poparcia rządowi „Labour Party" przez Lloyd Georgea należy się liczyć z rozłamem wśród liberałów.

Jeden z wybitnych liberałów Sir John Simon wystąpił ostro przeciw Lloyd George'owi. Kilku posłów liberalnych zapewne zgłosi akces do stronnictwa konserwatywnego.

Ks. Turn-Taxis przegrał

proces z Jugosławją

Belgrad, 9 listopada

Od dłuższego czasu pomiędzy księciem Turn i Taxis i skarbem państwa Jugosławji toczy się proces o odszkodowanie, jakiego żąda ks. Turn i Taxis od skarbu w wysokości 40 miljonów dynarów.

W swoim czasie Jugosławja skonfiskowała majątki wszystkich cudzoziemców, a między innemi olbrzymie dobra książąt Turn i Taxis. Izba kasacyjna sądu najwyższego odrzuciła jednak pretensje ks. Turn i Taxis, tak, że trwający od szeregu lat proces przesądzony został ostatecznie na jego niekorzyść.

Król hiszpański

osobiście przeprosił znanego lotnika

Madryt, 9 października.

(Telegram własny).

Znany lotnik hiszpański Jimenes, który pierwszy dokonał lotu z Hiszpanji do Brazylji został wczoraj nagle wypuszczony z więzienia, gdzie odsiadywał karę za artykuł skierowany przeciw rządowi.

Natychmiast po uzyskaniu wolności został on przyjęty na audjencji prywatnej przez króla, który go osobiście przeprosił za doznaną krzywdę.

Powódź we Francji

Paryż, 9 listopada

Z Francji donoszą ponownie o wielkich powodziach. Na północy w szybkiem tempie wzbierają rzeki. Sekwana pod Paryżem grozi wylewem. Także i na wybrzeżu południowo - zachodniem wieją silne wiatry, połączone z obfitemi opadami.

„Czarny dzień"

na giełdzie paryskiej

Paryż, 9 listopada.

(Tel. własny).

Na giełdzie paryskiej nastąpiła niezwykła depresja, która pociągnęła za sobą bankructwo dwuch banków oraz kilkuset posiadaczy akcji.

„Czarny dzień" na giełdzie wywołał niezwykłe komplikacje. Wszelkie tranzakcje handlowe zostały wstrzymane. Prasa nawołuje rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków, mających na celu przeprowadzenie sanacji.

Paryż, 9 listopada.

(Tel. własny).

Bankructwo banku prowincjonalnego „Adam'a" wywołało katastrofalne skutki. Szereg poważniejszych firm i mniejszych banków również ogłosiło niewypłacalność z powodu wstrzymania kredytów.

Papierosy

tylko dla komunistów

Moskwa, 9 października.

(Telegram własny).

Rząd sowiecki zamierza wydać rozporządzenie, wprowadzające ograniczenia w sprzedaży papierosów.

Papierosy i inne wyroby tytoniowe będą sprzedawane tylko tym, którzy posiadać będą zaświadczenia wydane przez organizacje komunistyczne lub związki zawodowe, iż są palaczami.

Ameryka buduje

sterowce handlowe

Nowy York, 9 listopada

(Telegram własny)

Mimo niedawnej katastrofy olbrzyma angielskiego „R. 101", w Ameryce postanowiono wybudować dwa wielkie statki napowietrzne, które mają utrzymywać komunikację handlową wzdłuż Ameryki.

Przedłużenie godzin handlu

da zajęcie

wielu bezrobotnym pracownikom umysłowym

Bezrobocie wśród pracowników umysłowych jest wielkie, aczkolwiek nie tak jaskrawo występuje na jaw, jak wśród pracowników fizycznych. W znacznej części można to bezrobocie przypisać ogólnym warunkom czysto gospodarczym, poczęści jednak jest ono rezultatem dezorganizacji i specyficznej struktury prawno-socjalnej.

W sferach kupiectwa detalicznego powstała ostatnio ciekawa myśl. Nasze przepisy prawne zabraniają handlu po przepisanej godzinie wieczornej, a równocześnie chronią pracowników handlowych, m. in. sprzedawców w sklepach, jeśli chodzi o zachowanie 8-godzinnego dnia pracy. A gdyby wolno tak było sklepy trzymać otwarte bez żadnych ograniczeń, naturalnie zatrudniając pracowników na dwie zmiany?

Nie ulega wątpliwości, że niektóre branże detalicznej sprzedaży chętnie zgodziłyby się na taką inowację, gdyż zapewniłaby im większy obrót, większą sprzedaż. Koszty handlowe sklepu w tych „nad-godzinach" nie są wielkie, gdyż odpadają dodatkowe ciężary komornego, opału, patentu, asekuracji, utrzymania czystości i porządku itd. Trzebaby zaangażować tylko nowy personel. Na rynku poszukiwania personelu oczywiście zapanowałoby ożywienie, zmniejszyłoby się bezrobocie, wzrosłaby wysokość obrotów. Naturalnie, każda rzecz ma i swoje ujemne strony: wzmogłaby się konkurencja pomiędzy sklepami temi, które wprowadziłyby system dwu zmian, a innemi, które nie zatrudniają personelu najemnego, względnie nie mogą wprowadzić z rozmaitych powodów dwu zmian. Te trudności jednak mają minimalne znaczenie wobec korzyści, które musiałyby powstać przy nowym stanie rzeczy.

Czy u nas da się to przeprowadzić? Niestety, zbyt wiele wagi przywiązuje się w Polsce do pewnych sakramentalnych formalności: lepiej w całej rozciągłości hodować owe sławne prawa „socjalne" i liczyć bezrobotnych na setki tysięcy, aniżeli prawdziwie logicznie i celowo wprowadzić reformę bez oglądania się na martwe formuły.

Omega.

Zamordował, aby zdobyć rewolwer

„Jestem gotów przyjąć nawet najsurowszą karę" — oświadczył morderca przed sądem

Paryż, w październiku.

Paryski sąd przysięgłych rozważał pr[illegible] kilku dniami sprawę obywatela niemieckiego Konrada Kocha, oskarżonego o zabójstwo handlarza broni Sabatiera.

Oskarżony w ostatniem słowie zwrócił się do sądu:

— **Proszę się nie liczyć z okolicznościami łagodzącemi. Jestem gotów przyjąć najsroższą nawet karę, która będzie dla mnie jedyną możliwością odpokutowania winy.**

Przypadkowe morderstwo, dokonane w chwili silnego wzburzenia? A może zabójstwo na tle zazdrości? Tak należałoby przynajmniej przypuszczać, sądząc z ostatnich słów oskarżonego. A jednak motywy zbrodni były najpospolitsze, bynajmniej nie czyniące z oskarżonego „bohaterskiego mordercy".

Bądź-co-bądź Konrad Koch jest człowiekiem nieprzeciętnym. Nie jest to natura zbrodnicza, ani upośledzona, ani pod jakimkolwiekbądź względem.

Konrad Koch jest człowiekiem inteligentnym, umysłowo i fizycznie zupełnie normalnym i zdrowym, tylko — jak to mówią —

ma małego bzika.

Już od wczesnego dzieciństwa odznaczał się nieśmiałością, w szkole nie miał przyjaciół, żył jak odludek. Charakter tego człowieka stanowi dla psychologa niewyjaśnioną zagadkę.

Co go skłoniło do popełnienia zbrodni? Koch, będąc z własnej winy w niezbyt ponętnej sytuacji życiowej, postanowił po przez zbrodnię dotrzeć do majątku. Czy nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji swego czynu? On, który na wszystkie pytania przewodniczącego odpowiadał potakująco, tym razem wzrusza ramionami i wyjaśnia:

— Sam nie wiem.

Pochodzenie i stosunki rodzinne oskarżonego również w bardzo małym stopniu oświetlają motywy zbrodni. Konrad Koch jest synem zamożnych rodziców. Ojciec życzył sobie, aby jego syn został właścicielem składu aptecznego i posyłał go

do szkoły drogeryjnej,

którą oskarżony ukończył z dobrym wynikiem.

Wkrótce Koch przerzucił się na inną dziedzinę pracy, uczęszczał w Berlinie do wyższej szkoły handlowej i wreszcie począł się ogromnie interesować radjem. Ojciec dał mu pieniądze na założenie sklepu ze sprzętem radjowym, lecz młodzieniec bardziej dbał o hulanki niż o interes, co w konsekwencji doprowadziło do licytacji, zerwania z ojcem i

pozostania na bruku.

Nęciła go daleka podróż. Zamierza wyjechać do Brazylji, lecz poprzestaje na Paryżu. Na bruku paryskim staje bezradny, bez środków do życia. Postanawia dokonać

napadu na bank,

lecz na przeszkodzie stoi mu brak rewolweru. Ponieważ nie miał pieniędzy na kupno broni, stara się rewolwer ukraść. Zwrócił uwagę na skład broni Sabatiera. Za pierwszym razem zamiar dokonania kradzieży nie został urzeczywistniony, ponieważ do składu weszła jakaś klijentka. Za drugim razem Sabastier był sam. Handlarz broni był tak nieostrożny, że wręczył obcemu młodzieńcowi rewolwer i zszedł z nim do piwnicy, gdzie urządzona była strzelnica. Sabastier pierwszy strzelił do celu, potem

oddał rewolwer nabywcy,

aby wypróbował broń.

Koch, mając nabity rewolwer w ręku zapomniał już o napadzie na bank, skierował lufę w stronę handlarza, krzyknął: **„Dawaj sto franków!"** i nie czekając na odpowiedź

nacisnął cyngiel.

Kula utkwiła w okolicach żołądka. Handlarz padł na ziemię, zebrał jednak resztki sił, uczepił się silnie nóg mordercy, który podążył do składu by naładować rewolwer i dobić handlarza.

Sabatier, wydostawszy się za nim do składu, począł wzywać pomocy. Krzyki usłyszała dozorczyni, która wpadła do sklepu i próbowała rozbroić mordercę. Koch skierował w jej stronę lufę rewolweru, lecz broń nie była nabita, wobec czego kopnął tylko dozorczynię i wybiegł na ulicę, wpadając w ramiona policjanta.

Zbrodniarza sprowadzono do najbliższego komisarjatu, a Sabatiera odwieziono do szpitala, gdzie dnia następnego zmarł. Koch podał w komisarjacie zmyślone nazwisko. Jak później wyjaśnił, uczynił to z zamiarem uchronienia rodziny od kompromitacji. Początkowo dawał niejasne odpowiedzi, lecz w końcu przyznał się, że

zbrodni dokonał z premedytacją.

Podczas rozprawy sądowej oskarżony zachowywał się zadziwiająco spokojnie.

Nikt z rodziny oskarżonego nie był obecny na rozprawie sądowej. Zeznawali tylko świadkowie oskarżenia, innych bowiem nie było. Najkorzystniej dla oskarżonego wypadła enuncjacja rzeczoznawcy-lekarza, który badał stan umysłowy Kocha. Lekarz stwierdził, że Koch jest człowiekiem zupełnie normalnym i że za swój czyn jest

całkowicie odpowiedzialny.

— Ale — dodał psychiatra — jeżeli nie będziemy się kierowali wskazaniami ściśle wiedzy medycznej, to trzeba przyznać, że Koch posiada pewne dziedziczne, anormalne skłonności, albowiem matka jego i babka były nerwowo chore. Opierając się na tem stwierdzeniu, czyn oskarżonego nie jest wprawdzie usprawiedliwiony, ale — wytłumaczony.

Prokurator w swem przemówieniu zwrócił się przedewszystkiem do sędziów z apelem, aby nie kierowali się motywami, związanymi z narodowością oskarżonego.

— Naród francuski — rzekł prokurator — winien się cieszyć, że oskarżony nie jest francuzem. Ale fakt, iż oskarżony należy do narodowości, nie będącej zbyt dobrego zdania o francuzach,

nie powinien mieć żadnego wpływu na decyzję sędziów.

We Francji jest tylko jedno prawo dla wszystkich. Nie chcę na tem miejscu wspominać o innym procesie, w którym na ławie oskarżonych zasiadł sportowiec francuski.

Jak wiadomo prokurator miał na myśli głośny proces francuskiego sportowca, Cuveliera. W konkluzji swego przemówienia prokurator żąda dla oskarżonego

kary śmierci.

Koch przy tych słowach nie drgnął nawet. Obrońca oskarżonego domagał się uniewinnienia swego klijenta z powodu okoliczności łagodzących.

Obrońca wskazał że w procesie, w którym nie przesłuchano ani jednego świadka obrony, nie może być mowy o karze śmierci.

Przewodniczący zwraca się do oskarżonego, czy ma coś do powiedzenia na swą obronę. Oskarżony oświadcza:

— **Z głębi serca żałuję swego czynu. Jestem gotów przyjąć nawet najwyższy wymiar kary.**

Sąd udaje się na naradę. Po upływie godziny komplet sędziowski wchodzi ponownie na salę i przewodniczący odczytuje wyrok.

Koch skazany został na dożywotnie więzienie.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Z prawa apelacji nie skorzystał.

Pismo Coty'ego „Figaro" sprawozdanie z tego procesu zakończyło w sposób następujący:

— **„Sąd skazał Kocha na dożywotnie więzienie. Jeśli wybuchnie kiedyś nowa wojna, będziemy mieli przynajmniej o jednego wroga mniej."**

H. B.

Kapitaliści amerykańscy finansują

ciągłe awantury chińskich generałów

Przed kilku dniami przyjął chrzest znany generał chiński Czan-Kaj-Szek. Osoba Czan-Kaj-Szeka nie jest obca Europie. Jest on naczelnym dowódcą wojsk nankińskich, a zarazem przewodniczącym rady naczelnej „Kuomintangu". Powszechnie uważają go za prezydenta Chin, którym właściwie nie jest.

Czang-Kaj-Szek jest przywódcą grupy faszystów chińskich i posiada prawie nieograniczoną władzę. Wszelkie próby przeciwników obalenia go, a przedewszystkiem generała Fenga oraz generała Jen-tsin-sena spełzły na niczem.

Nadzwyczaj energiczny i przebiegły generał Feng prędko przeszedł na stronę Czang-Kaj-Szeka i w ten sposób uzyskał władzę nad terenem, który był obsadzony przez jego wojska. Czang-Kaj-Szek ma jeszcze do zwalczenia 2-ch generałów, którzy operują w Mandżurji i Mongolji. Dopiero po ich obaleniu, posiądzie on władzę nad całym krajem.

Dyplomacja europejska akredytowana jest przy rządzie nankińskim i z pozostałymi generałami prawie nie utrzymuje stosunków. Skąd generałowie chińscy czerpią pieniądze na prowadzenie wojen? Pytanie to od dłuższego czasu właściwie pozostawało bez odpowiedzi. Dopiero obecnie wyszło na jaw, że ani Japonja ani Anglja nie wydaje ani grosza na poparcie wojsk chińskich, gdyż nie chcą narażać się rewolucyjnym generałom.

Pieniądze na akcje wojenną napływają wyłącznie z Ameryki Północnej, gdyż kapitaliści amerykańscy są najbardziej zainteresowani w eksploatacji źródeł naftowych oraz inych bogactw naturalnych.

Film dźwiękowy, ale nie mówiony

zajmie czołowe stanowisko w kinematografji międzynarodowej.

Tak mało czasu upłynęło od chwili wynalezienia filmu dźwiękowego, a już wszystkie pisma we wszystkich krajach, fachowe dzienniki, literackie i inne zajmują się sprawą przyszłości tego filmu i dyskutują na temat, co było lepsze, czy film stary niemy, czy też nowy film, dźwiękowy.

Zdania są podzielone. Niektórzy uważają, nie bez pewnej słuszności zresztą, że **film niemy był filmem międzynarodowym.** Mogli się nim zachwycać wszyscy, albowiem mimika i gest jest zrozumiała dla każdego człowieka niezależnie od tego, jakim językiem mówi. A z chwilą wprowadzenia filmu dźwiękowego kino stało się nagle niezrozumiałe dla bardzo wielu. Polacy, francuzi nie rozumieją filmów angielskich, amerykanie, niemcy nie rozumieją filmów francuskich, anglicy, włosi nie rozumieją filmów niemieckich i t. d.

Natomast zwolennicy tego rodzaju filmów twierdzą, że obcy język nie przeszkadza, ponieważ, poza słowami, mimika i gest pozostały te same, a najważniejszą rzeczą, jaką dał widzom film dźwiękowy, są nie słowa, zresztą zupełnie zbyteczne, lecz dźwięki, które podnoszą walory filmu i wspaniała, dobrze zsynchronizowana ilustracja muzyczna.

Charakterystyczną jest rzeczą, że ostatnio bardzo często rozlegają się głosy, które twierdzą, że **należałoby powrócić do produkcji filmów niemych.**

W tej sprawie zabiera właśnie głos na łamach jednego z pism zagranicznych największy potentat filmowy naszych czasów, Wiliam Fox. Twierdzi on, że ludzie, którzy wyrażają swe niezadowolenie z filmów dźwiękowych mają zupełną rację. Zaznacza on przytem, że amerykanin i anglik nigdy nie będą niezadowoleni, słysząc film dźwiękowy w języku angielskim, niemiec zachwycony jest filmem niemieckim, a francuz z przyjemnością słyszy dźwięczną mowę francuską z ekranu. Któż więc jest niezadowolony? Ci, którzy nie znają języków. Ci mają jednak zupełną rację. I dlatego zdaniem Foxa rozwój filmów dźwiękowych powinien iść w tym kierunku, że każdy film nagrany będzie nie w jednej czy dwóch, ale **w wielu serjach, by nie trzeba było posługiwać się napisami objaśniającemi do niezrozumiałej mowy.**

Zasadniczą przyszłość jednakże ma nie film mówiony, lecz film dźwiękowy. Teatr współczesny coraz bardziej eliminuje żywe słowo, zastępując je mimiką. Słowa te w filmach dźwiękowych wprowadzone będą do minimum. Ich miejsce zastąpią natomiast dźwięki, które podnosić będą walory filmu.

Kr.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Przygody Felusia-wyborcy.

Jeszcze nie zrozumiał racji
„Kopniaka" za agitację.
Więc spotkawszy „polityka",

Pilnie w jego mowę wnika.
Gdy dobili interesu
Biegną na wiec Pepeesu...

d. c. n.

Kto otrzymuje zasiłki pieniężne
w zakładzie ubezpieczeń prac. umysłowych
Bezrobotni, którym prawnie przysługuje pomoc, są szybko załatwiani.

W sferach pracowników umysłowych zupełnie bezpodstawnie utarła sie opinja, iż uzyskanie zasiłku pieniężnego na wypadek utraty pracy w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych, jest związane ze specjalnemi trudnościami.

W rzeczywistości zakład ubezpieczeń **bardzo szybko załatwia wszelkie podania wniesione przez bezrobotnych.** Chodzi tylko o to, iż przy podejmowaniu zasiłku są wymagane pewne dokumenty, a ponieważ pracownicy przeważnie słabo się w tych rzeczach orjentują, więc przypuszczają, iż zabiegi, związane z uzyskaniem wsparcia, są bardzo uciążliwe.

Zasadniczym werunkiem uzyskania zasiłku jest przynajmniej sześciomiesięczny okres ubezpieczenia i wpłacania słkadek do zakałdu. Pracownicy, którzy w ciągu sześciu miesięcy ostatniego roku pracy nie byli ubezpieczeni, **nie otrzymują absolutnie żadnej pomocy.**

Zredukowany pracownik, któremu przysługuje prawo do zasiłku, winien przedewszystkiem zwrócić sie do swego pracodawcy z prośbą **o wydanie zaświadczenia o zwolnieniu z pracy.** Wystawia się je na specjalnym formularzu, otrzymanym w zakładzie ubezpieczeń.

Następnie bezrobotny musi uzyskać od właściciela domu lub rzadcy **t. zw. zaświadczenie o czasie zamieszkiwania i stanie rodzinnym** (odpowiednie formularze otrzymuje sę również w zakładzie).

Zaświadczenia te potwierdza odnośny komisarjat policji, nie pobiera za tę czynność żadnych opłat stemplowych. Posiadając dwa powyżej zaznaczone zaświadczenia, pracownik umysłowy winien udać się z kolei do państwowego urzędu pośrednictwa pracy (**oddziału dla pracowników umysłowych) i tam poddać się rejestracji. Otrzymuje on wówczas legitymację w której zostaje stwierdzone, iż jest bezrobotnym.**

Gdy pracownik posiada **już** te dokumenty, załącza do nich jeszcze książeczkę Kasy chorych i kartę ubezpieczeniową (o ile poprzednio ją już otrzymał) i wnosi podanie o zasiłek.

Ustawa mówi, iż prawo do zasiłku rozpoczyna się od dnia redukcji, **o ile wniesione podanie nastąpiło w ciągu miesiąca od dnia utraty zajęcia.** O ile pracownik nie dostosował się do tego terminu, oblicza mu się zasiłek od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, w którym wniósł podanie.

O przyznaniu zasiłku zawiadamia się bezrobotnego po upływie czterech do pięciu tygodni od daty wniesienia podania.

Przed podjęciem pieniędzy zredukowany pracownik musi jeszcze przedstawić zaświadczenie P. U. P. P'a, iż w okresie za jaki ma otrzymać zasiłek, znajdował się rzeczywiście bez pracy i poddał się obowiązującym przepisom o kontroli.

Równocześnie z przyznaniem zasiłku, zakład ubezpiecza bezrobotnego w Kasie chorych i sam płaci za niego składki.

Zredukowany pracownik wraz z całą swą rodziną może więc korzystać z pomocy lekarskiej.

Jeśli w okresie pobierania zasiłków bezrobotny z powodu przejściowej choroby traci zdolność do pracy, **przestaje otrzymywać zasiłki w zakładzie ubezpieczeń, natomiast dostaje je w Kasie chorych.**

Wysokość zasiłku, wypłacanego przez zakład ubezpieczeń, zależna jest od stanu rodzinnego zredukowanego pracownika. **Samotny otrzymuje 30 proc., a posiadający na utrzymaniu rodzinę 40 proc. swej pensji.**

Bezrobotni, którzy wpłacali składki do zakładu mniej niż dwa lata, otrzymują zasiłek tylko w ciągu sześciu miesięcy. Ci, którzy byli dłużej ubezpieczeni, otrzymują pomoc przez dziewięciomiesięczny okres.

„Jestem wspaniałym defraudantem!.."
Naiwny kmiotek krwawo rozprawił się ze swym „doradcą".

Władysław Mikuć zakpił sobie z naiwnego kmiotka, Jana Dobrodziejskiego, który przyjechał do Łodzi starać się o jakiekolwiek zajęcie.

Gdy bowiem Dobrodziejski prosił go o pewne wskazówki, ten oświadczył mu, co następuje:

— Gdy będziecie kogokolwiek prosić o pracę, powiedźcie, że jesteście zawodowym defraudantem. Defraudant, to znaczy fachowiec i spryciarz. Możecie być pewni, że gdy wypowiecie to słowo, to natychmiast wam dadzą zajęcie!

Dobrodziejski podziękował mu serdecznie za radę i gdy po paru dniach zgłosił się do p. Mieczysława Janeckiego i prosił by go przyjął, jako nocnego dozorcę, nie omieszkał mu zakomunikować, że jest wspaniałym defraudantem.

P. Janecki spojrzał nań uważnie i spytał z uśmiechem.

— A gdzie pan właściwie defraudował?

— Wszędzie — pochwalił sie kmiotek. — Taki już byłem od dziecka.

Ostatecznie cała sprawa sie wyjaśniła.

Dobrodziejski przyznał sie panu J., iż tak mu radzono się zareklamować, ten zaś wytłumaczył mu właściwe znaczenie obcego dlań słowa.

Nieszczęsny kmiotek nie otrzymał zajęcia dozorcy. P. Janowski dał mu otwarcie do zrozumienia, iż uważa, że mu brak właśnie sprytu i dlatego nie nadaje się do pracy.

Dobrodziejski przez cały tydzień szukał Mikucia i wreszcie spotkał go na Wodnym Rynku.

— No jak tam, panie defraudancie?— spytał go łodzianin. — Powiodło się?

Kmiotek miast mu odpowiedzieć, powalił go na bruk i począł okładać grubą pałką.

Mikuć został dotkliwie poturbowany. Wezwano doń pogotowie. Dobrodziejskim zajęła się policja.

Został on pociągnięty do odpowiedzialności i stanął przed sądem, który skazał go na miesiąc aresztu.

— Dźwiękowy —

Wobec nienotowanej dotychczas frekwencji jeszcze kilka dni!

Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowo-śpiewne, którem się zachwyca cały świat.

Poganin

W roli głównej **Ramon Novarro, Renee Adoree.**

Nadprogram słynny skrzypek Duci de Kerickarto wykona I „Taniec Hiszpański". II „Romans Andaluzyjski".

Początek w dni powszednie o godz. ... o g. 12-ej.

1.000.000 zł.

posiadaczem chcesz być?

kup LOS tylko w kolekturze

KURT WYTRZYC

Łódź, Piotrkowska 141

Ciągnienie już 18—20 b. m.

Znalazcę lub Szofera

taksówki (landolet Chevrolet), który w dniu 28 października r. b. o godz. 20 odbył kurs **z rogu Zielonej i Piotrkowskiej** na Napiórkowskiego do kina „Słońce" prosi się o zwrot teczki z rachunkami oraz magistracką książeczkę biletową do „Baru Bachus", Narutowicza 1, za wynagrodzeniem zł. 100.—

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Vilma Banky

w swej jedynej kreacji dźwiękowej i ostatnim filmie przed przerzuceniem się na deski sceniczne ilustrującym dzieje węgierskiej emigrantki w Ameryce p. t.

„Raj Zakochanych"

pg. pow. „JAK w NIEBIE"

partję męską odtwarza ulubieniec publiczności

James Hall

Pocz. o g. 4.30, 6, 8 i 10 w.
w soboty i niedziele pocz. o g. 12-ej
Zwracamy uwagę na nasze
Zniżone Ceny

Piotrków Trybunalski

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

AKCJA WYBORCZA W OKRĘGU PIOTRKÓW-BRZEZINY.

Największą propagandę wyborczą w okręgu Piotrków—Brzeziny prowadzą dotychczas B. B. W. R. i P.P.S. daw. Fr. Rew. Pozostałe ugrupowania dotychczas nie dają o sobie żadnego znaku. B.B.W.R. urządził w ostatnich dniach w okręgu wyborczym Piotrków—Brzeziny 80 wieców. Pozatem odbył się w Piotrkowie 4ty wieczór dyskusyjny staraniem grodzkiego komitetu B.B. W.R. oraz zebranie robotników w sali fabrycznej na Bugaju. Na wszystkich wiecach i zebraniach liczni zebrani uchwalili podczas wyborów głosować na listę Marszałka Piłsudskiego Nr. 1.

KONTROLA BEZROBOTNYCH.

W związku z przypadającem na dzień 11-go bm. Świętem Państwowem, P.U.P.P. w Piotrkowie komunikuje, iż kontrola bezrobotnych, pobierających zasiłki z funduszu bezrobocia, których nazwiska rozpoczynają się od litery A do M. włącznie odbędzie się w dniu 12 bm.

REPERTUAR KINOTEATRU „NOWOŚCI".

„Noce Hiszpańskie". W głównych rolach Alexander D'Arcy, Eugenja Amami i Margaritte Allan. — Na scenie zespół operetkowy z St. Wolińskim na czele.

— Dźwiękowe —

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Fascynująca GRETA GARBO w najnowszej swej krecaji p. t.

Pocałunek

Wielki dramat zmysłów. Dzieje mężatki nie kochającej swego męża

w roli głównej

Greta Garbo i Conrad Nagel

Początek seansów o godz. 4 po poł. ost. o godz. 10.15. w sob., niedz. i święta o godz. 12 w poł., ost o g. 10.15. —
Ceny miejsc normalne
na porankach zniżone

Wypadek w czasie pracy

W fabryce przy ulicy Wólczańskiej 219 w czasie pracy doznał poważniejszych uszkodzeń cielesnych robotnik Wacław Marcinkowski, zamieszkały przy ulicy Odyńca 50.

Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do domu.

TEATR REWJI

„Dobry Wieczór"

Kopernika 18.

Dojazd tramwajami 5. 6. 8. 9. 16
telefon 184-66.

Dziś godz. 6. 8. 10.

Europa mówi o tem

Beczka śmiechu

Kanarkiewicz z papugą. Mądrą papugą.

— Moja papuga — powiada do przyjaciół w kawiarni — może się nauczyć na pamięć w ciągu miesiąca nawet najtrudniejszego słowa, o ile powtórzę je codziennie kilka razy.

Przyjaciele nie wierzą.

— A może być jakiś obcy wyraz.

— Owszem, wszystko jedno...

— Więc założymy się o dziesięć złotych, że słowa „eksterjoryzacja" twoja papuga nigdy się nie nauczy na pamięć...

Kanarkiewicz trzyma się jednak swego zdania. Zakład dochodzi do skutku.

Po miesiącu przyjaciel odwiedza Kanarkiewicza. Papuga siedzi w swej klatce.

Przez chwilę trwa cisza poczem papuga powtarza trzykrotnie:

— Poco u licha zakładałem się z tym idjotą?

★

Do redakcji przychodzi młody poeta. Wręcza redaktorowi swój ostatni wiersz.

Redaktor czyta i nagle zapytuje:

— Przepraszam, czy pan sam to napisał?...

Młody poeta, spodziewając się pochwały, odpowiada dumnie:

— Tak, proszę pana...

— W takim razie bardzo się cieszę, że pana poznałem, panie Juljuszu Słowacki... A ja sądziłem, że pan już od kilku lat nie żyje...

★

W pewnem towarzystwie toczy się rozmowa na temat filmów dźwiękowych.

— Mam kuzyna — powiada pewien pan — który nie opuszcza ani jednego dźwiękowca...

— Są różne gusta... A więc on tak bardzo lubi filmy dźwiękowe?...

— Nie... On jest głuchoniemy...

★

Kanarkiewicz wchodzi do restauracji, siada przy stoliku i nagle spostrzega zgrabną, urodziwą kelnerkę.

— No, panienko?... — zwraca się do niej z uśmiechem.

Na to kelnerka:

— Mam jasne włosy — to wiem. Oczy mam niebieskie, jestem zgrabna, przystojna i mam zgrabne nóżki — to wszystko wiem, nie potrzebuje mi pan więc mówić. Dziś wieczorem nie mogę wyjść i w ciągu najbliższych dni będę również zajęta. Zarabiam tu nieźle i nie zależy mi na pobocznych dochodach. Pozatem mój brat jest tu kucharzem, waży 110 kilo i w wolnych chwilach uprawia lekkoatletykę. A więc czego pan sobie życzy?...

★

Firma „Plajtman, Protest i S-ka" wysyła swego wojażera na prowincję. W przeddzień wyjazdu szef udziela wojażerowi wskazówek:

— Gdy pan przyjedzie do miasta, niech pan wstąpi do kawiarni i dowie się jakim kupcom można powierzyć towar, kto płaci, a kto robi plajtę, żebyśmy potem nie ponieśli strat. O wynikach proszę mi zadepeszować.

Mijają dwa dni. Od wojażera niema ani znaku. Wreszcie na trzeci dzień przychodzi depesza:

— W całem miasteczku niema kawiarni. Co robić?

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Maman do wzięcia" z Relewicz-Ziembińską w roli tytułowej.

Występy Józefa Węgrzyna

Popularny, świetny artysta Józef Węgrzyn zajęty repertuarem Teatru Narodowego, wystąpi w Teatrze Miejskim tylko dni kilka, a to: dziś, niedziela i do czwartku wiecz. wł. w stylowej komedji Asertisa „Casanowa", w której po mistrzowsku kreuje tytułową rolę, poczem 3 razy wystąpi w sztuce Sheriffa „Kres wędrówki". Premiera „Kresu wędrówki" w piątek Obsadę „Casanowa" stanowią: Skrzydłowska Jakubińska, Niedziałkowska, Tatarkiewicz - Woskowska, Orzechowski, Mroziński, Staszewski, Tatarkiewicz, Winawer, Wasiel, Woźnik i Zoner. Reżyserja K. Tatarkiewicza, Stylowe dekoracje i wspaniałe kostjumy.

TEATR MIEJSKI DLA WOJSKA.

Dnia 11 listopada, w rocznicę odparcia bolszewików, Teatr Miejski daje dla wojska dwa bezpłatne przedstawienia: o godz. 4 i 6 popoł. Na przedstawienia złożą się: przemówienia, deklamacje, śpiewy i 1-aktówka wojenna Stefana Kiedrzyńskiego „Zaręczyny pod kulami".

TEATR POPULARNY.

Dziś, niedziela o godz. 4 popoł. i 8.15 wiecz kapitalny „Proboszcz wśród bogaczy" z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej.

Poniedziałek, wtorek i środa „Przeprowadzka" K. H. Rostworowskiego. Ceny zniżone.

LUNA

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Rewelacyjny przebój tegorocznej produkcji polskiej reżyserji Leonarda Buczkowskiego

Gwiaździsta Eskadra

Przepiękna pieśń poświecenia i miłości śród śmiertelnych zapasów z najeźdźca od wschodu.

Role główne odtwarzają:

Baśka Orwid, Jana Krysta, Janusz Halny i Jerzy Kobusz.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. — Ceny miejsc popularne na I seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Dziś poraz ostatni

Pierwszy polski 100 proc. film dźwiękowy, mówiony i śpiewany. —

„Niebezpieczny Romans"

podług powieści **A. Struga**

Teksty dialogów i piosenek: Konrad Tom. Rekordowa obsada: **Bogusław Samborski, Betty Amann,** Zula Pogorzelska, Eugenjusz Bodo, Kazimierz Krukowski, Adolf Dymsza. Piosenki chóralne w wykonaniu chóru Dana. — Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej. — Orkiestra jazzbandowa Henryka Golda. —

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz. — W sob. niedz. i święta o g 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Passe - partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Zima się zbliża...

Teorja względności i... pogoda. — Zwiększenie się spożycia mięsa. — Jak biedacy zaopatrują się w węgiel? — Ruch w składach futer i zakładach krawieckich. — Zabezpieczajcie rury wodociągowe!

Brrrr!.. Zimno!..

Zdania co do pogody są podzielone — jedni twierdzą, że wcale nie jest zimno („bo patrz pan, noszę letnie paletko i wcale nie czuję chłodu!"...) inni natomiast utrzymują, że zima wzięła się już do nas „na fest" („bo patrz pan, noszę futro i wcale mi nie jest za ciepło!"...).

Stąd prosty wniosek, że teorja Einsteina o względności znajduje zastosowanie nawet w poglądach na stan pogody. W zbliżenie się mrozów wierzą tylko ci, którzy mają

futro i węgiel.

Biedacy snują fantastyczne marzenia, że a nuż nastąpi przewrót w naturze i zimy w tym roku nie będzie?...

Ale biednemu zawsze wiatr w oczy wieje, więc należy przypuszczać, że rację mają właściciele futer. Zima się zbliża i to nawet w bardzo szybkiem tempie.

Pierwsze chłody dały się przedewszystkiem we znaki

handlarzom ulicznym, dorożkarzom, szoferom i policjantom.

Szczególnie w nocy natężenie zimna wzrasta, a zrana widać na dachach domów biały puszek szronu.

Perwszym, najnamacalnejszym skutkiem chłodów jest

zwiększenie się spożycia mięsa.

W masarniach rozpoczyna się sezon. Rzeźnie mają więcej roboty.

Zwiększa się również popyt na węgiel. W wielu mieszkaniach pali się już w piecach. W domach, gdzie istnieje centralne ogrzewanie, kaloryfery są już czynne. Pozatem ludzie czynią zapasy węgla na zimę. Coraz częściej widać przeciągające przez ulicę wozy, napełnione „czarnemi djamentami", a za wozem wlecze się

chmara chłopców i kobiet

zbierających spadające z wozu kawałki węgla.

To ich „opał" na zimę...

W związku z chłodami zaznaczył się większy

ruch w składach futer i w zakładach krawieckch.

Każdy czekał na ostatnią chwlę z zimową odzieżą. Dłużej czekać już nie można. Minął więc również okres stagnacji w branży kuśnierskiej.

Zanim nastąpi okres prawdziwych mrozów należy zwrócić uwagę właścicieli i administratorów domów na konieczność wczesnego

zabezpieczenia rur wodociągowych,

aby na wypadek nagłych mrozów lokatorzy nie zostali bez wody.

— ab. —

Hallo! Tu radjo!...

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, dnia 9-go listopada.

Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Józef Muzika (wiolonczela) i profesor Urstein (akomp.) 1) A. Dworzak: Symfonja „Z Nowego Świata". 2) A. Dworzak: Koncert wiolonczelowy 3) a) J. Suk: Dumka op. 7, b) J. Weinberger: Banjos, c) Smetana-Ondrzyczek: „Skoczna" z op. „Sprzedana Narzeczona" d) Szewcik: Fantazja z czeskich tańców i pieśni. 14.00—14.30: Przerwa 14.30—14.50: „Co zrobiono w zakresie likwidacji serwitutów i meljoracji" — wygłosi p. Wiesław Domaniewski (tras. z Warszawy) 14.50—15.40 Przerwa. 15.40—16.00: Program dla dzieci: a) feljeton red. T. Niwińskiego p. t. „Psia wyspa" b) „Co się dzieje na świecie" (gazetka radjowa) (tr. z Warszawy) 16.00—16.20: Skrzynka pocztowa. Łódzką korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 16.20—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z Warszawy) 16.40—16.55: „Kanał Sueski — droga na Wschód" — wygłosi prof. dr. Michał Siedlecki (tr. z Krakowa) 16.55—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.30: „Wiadomości rozmaite i pożyteczne" (trans. z Warszawy) 17.40—19.00: Koncert Orkiestry Policji Państwowej. W programie: Muzyka popularna (trans. z Warszawy). 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.25—19.40: Feljeton p. t. „Bałamutny..." — wygłosi p. St. Czarnowski (tr. z Warszawy) 19.40—19.55: Komunikat sportowy [illegible] 19.55—20.00: Program na dzień następny i płyty gramofonowe. 20.00—20.30: „Anegdoty myśliwskie" — wygłosi dr. K. Szczepański (tr. z Krakowa). 20.30—21.25: Kwadrans literacki. Fragment z powieści „Ozimina" Wacława Berenta (tr. z Warszawy). 21.25—22.00: Dalszy ciąg koncertu. 22.00—22.15: Feljeton p. t. „Grandezza i pompa" — wygłosi red. J. S. Mar (tr. z Warszawy) 22.15—22.35: H. Melcera transkrypcje fort. pieśni Moniuszki — odegra pani Róża Benzefowa (fort.) (tr. z Warszawy). 22.35—24.00: Komunikaty P.T.A. meteorologiczny, policyjny, sportowy i muzyka taneczna z Warszawy.

Poniedziałek, dnia 10 listopada 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyat gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy). 16.15—16.45 Program dla dzieci starszych i młodzieży (tr. z W-wy). 16.45—17.45 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17.15—17.40 „Bibljotekarska wiedza tajemna" — wygł. dyr. A. Łysakowski (tr. z W-wy). 17.45—18.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia" w Warszawie. 17.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast., 19.25—19.35 Płyty gramof. z W-wy. 19.35—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy). 20.00—20.15 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi H. Mościcki (tr. z W-wy). 20.15—20.30 Feljeton p.t. „Z literatury o muzyce" wygł. St. Niewiadomski (tr. z W-wy). 20.30—22.00 Operetka Lehara „Miłość Cygańska" (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Ameryka w Polsce" wygł. p. Czesław Łukaszkiewicz (tr. z W-wy). 22.15—22.35 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 22.35—24.00 Komunikaty P.A.T. meteor., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Krytykowi teatralnemu

nie wolno mieszać spraw osobistych z uprawianym zawodem

Od kilku lat istnieje międzynarodowa federacja krytyków teatralnych, muzycznych i literackich. Każdego roku międzynarodowa federacja urządza kongresy w różnych miastach europejskich. W ubiegłym roku kongres krytyków odbył się w Budapeszcie, w roku bieżącym zaś krytycy międzynarodowi zebrali się w Pradze.

Celem corocznych kongresów jest nietylko chęć wytworzenia ściślejszego kontaktu między przedstawicielami krytyki teatralnej różnych państw, lecz w pierwszym rzędzie ustalenie podstawowych zasad, obowiązujących krytyków i stworzenie odpowiednich warunków dla ich odpowiedzialnej pracy.

Na ostatnim kongresie w Pradze uchwalono ostatecznie treść nowego statutu. Punktem wyjścia przyjętego statutu jest zasada, że krytykowi pod żadnym pozorem nie wolno mieszać swych spraw osobistych z sądem, wydawanym o artystach lub o dziele sztuki.

Oczywiście, że każdy szanujący się krytyk i bez statutu uważał za swój moralny obowiązek stosowanie się do tej zasady, lecz uchwała kongresu nadała jej niemal moc obowiązującego prawa względem krytyków na całym świecie.

Conrad Veidt

skończył rolę donżuana w życiu

Nie wszyscy wiedzą chyba o tem, że *Gussy Holl* obecna żona Janningsa, była pierwszą żoną *Conrada Veidta.*

Świetny wykonawca głównej roli w *„Gabinecie d-ra Caligari"*, Conrad Veidt, nie mógł się pogodzić ze swą pierwszą małżonką. Oficjalnie mówiono, że „charaktery ich się nie zgadzały", w rzeczywistości jednak przyczyna rozwodu była inna, bardziej romantyczna. Veidt ma obecnie żonę i dziecko, jest doskonałym mężem i skończył już w życiu rolę donżuana.

Lecz dawniej w berlińskich kołach towarzyskich uchodził za bezkonkurencyjnego lwa salonowego. Kochały się w nim na zabój nietylko sentymentalne pensjonarki, którym imponuje każda męska twarz z ekranu, lecz przedstawicielki berlińskiej arystokracji, nie mówiąc już o artystkach filmowych.

Veidt twierdzi, że „naprawdę" kochał się tylko w dwuch artystkach. Pierwszą była *Ossi Oswalda*, drugą — *Monna Vanna.* Obecna żona Veidta niema nic wspólnego ze sceną.

Harry Piel

odkupił wytwórnię katowicką

W dziedzinie polskiej wytwórczości filmowej *Katowice* są jedynem miastem poza Warszawą, które może się poszczycić poważniejszym dorobkiem.

W Katowicach mieściły się biura wytwórni filmowej „Esre-Film", która posiadała własne atelier w Siemianowicach.

Wytwórnia katowicka postawiona była na bardzo wysokim poziomie. Niestety, niewiadomo bliżej z jakich powodów praca wytwórni utknęła na martwym punkcie. Po wyprodukowaniu jedynego filmu p. t. *„Za grzechy ojców"*, ta pożyteczna placówka filmowa została zlikwidowana.

Obecnie, jak wiadomo, atelier w Siemianowicach zakupił *Harry Piel* podczas swego pobytu w Polsce i zamierza tam produkować swe obrazy.

Cyrk Staniewskich

Al. Kościuszki róg Anny

2 Dziś w niedzielę 9 listopada wielkie przedstawienia 2

o 4 pp. i 8.20 w.

18 SENSACYJNYCH ATRAKCJI 18

Lwy—tygrysy—niedźwiedzie

UWAGA. Dziś w niedzielę o godz. 12.30 **PORANEK.** — Ceny na poranek minimalne. Wszystkie miejsca dla dzieci 50 gr. dla dorosłych 1 zł., galerja 75 gr.

Cyrk ogrzany specjalnemi piecami

Czy wiecie, że...

...We Francji ułożono na próbę, w jednem z małych miasteczek, bruk żelazny, z wydrążonych kostek, spajanych cementem. Żelazna ulica trzyma się doskonale, mimo trzechletniego istnienia. Obecnie dokonane będą dalsze próby w tym kierunku.

...lotnictwo stało się w Ameryce wielkim przemysłem. Ulokowano w niem dotąd ponad jeden miljard dolarów. Rocznie Ameryka produkuje 5000 samolotów.

...francuski inżynier Coupard wynalazł sposób zastąpienia węgla powietrzem. Skonstruował mianowicie maszynę, która chwyta wszystkie prądy powietrzne i przy ich pomocy obraca koła generatorów elektrycznych, otrzymując w ten sposób energię za darmo.

...węgierski inżynier Ferster skonstruował dom mieszkalny, pięciopokojowy, który składa się całkowicie z płyt miedzianych. W izolowanych ścianach tego budynku znajduje się już gotowa armatura dla instalacji światła, telefonu i wodociągów.

***

...w Argentynie powstał projekt budowy elektrowni, opartej na popędzie wód wybrzeża patagońskiego. Ponieważ energia ta jest bardzo tania, kilowatgodzina prądu kosztowałaby zaledwie 2 grosze.

„Mądry" senator kazał bombardować ...cyklon

Wiele wesołości wywołał w pismach amerykańskich projekt senatora z Florydy, Flatchera. Senator Flatcher zaprojektował, ni mniej ni więcej, tylko tyle, aby rząd nakazał marynarce wojskowej bombardowanie cyklonów, aby w ten sposób zapobiec katastrofom podobnej do tej jaka ostatnio nawiedziła republikę San Domingo, gdzie cyklon zniszczył wiele wsi i miast.

Sekretarjat marynarki, któremu projekt ten został zgodnie z przepisami oddany do rozpatrzenia, zwrócił go z adnotacją: „myśl absurdalna i niewykonalna".

Po 33 latach domaga się rehabilitacji, podczas gdy wszyscy świadkowie dawno już pomarli

W rocznikach angielskich kronik teatralnych, z nazwiskiem aktora Williama Tarrisa **związana jest ponura tragedja, której padł on ofiarą.** Działo się to przed 33 laty i dziś wszyscy, którzyby mogli coś o tej tragedji powiedzieć dawno już **pomarli, z wyjątkiem niejakiego Artura Prinza.** Ów Prinz był również aktorem i **obecnie odsiaduje jeszcze karę dożywotniego więzienia za zamordowanie Terrisa.** Dziwnem więc zrządzeniem losu, wszyscy świadkowie tragedji już są na tamtym świecie, z wyjątkiem sprawcy, który pozostał jeszcze przy życiu.

O całej historji dawnoby już zapomniano, gdyby po śmierci ostatniego świadka, Prinz nie przedsięwziął krokow **w kierunku rewizji procesu.** Prinz w ciągu 33 lat odbywania swej kary w więzieniu nie zrezygnował jeszcze z rehabilitacji. Twierdzi on, **że nie żąda dla siebie wolności, ale tylko sprawiedliwości.**

Jakie jest tło tragedji? Zamordowany Terris i Prinz byli aktorami. Kiedyś Prinz był lepszym aktorem od swego kolegi, po wielu jednak latach, z kolei **Terris stał się bożyszczem publiczności.** Począł kreować wielkie role, któremi poprzednio oklaski zbierał Prinz. Ten ostatni był ponadto w ciągłych tarapatach finansowych i bardzo często pożyczał sobie od Terrisa poważne kwoty. Z biegiem czasu pomiędzy obydwu kolegami **na tle rywalizacji zawodowej doszło do nienawiści.**

Pewnego mglistego poranku w jednym z parków londyńskich **znaleziono ciało Terrisa z tkwiącym w piersiach sztyletem.** Rozpoczęto żmudne śledztwo, które jednak przez dłuższy czas nie dało żadnych rezultatów. **Sprawca był nieznany.**

Po pewnym czasie dopiero stwierdzono, że Prinz w przeddzień zbrodni pożyczył sobie od Terrisa znaczniejszą sumę pieniędzy **i za część tej pożyczki kupił w jednym ze sklepów sztylet. Prinz został zaaresztowany, a w Londynie tymczasem zakotłowało się.**

Przed sądem przewinęło się kilkunastu świadków, którzy opisywali stosunki, jakie panowały pomiędzy obu aktorami. Ponieważ jednak **Prinz do winy się nie przyznał,** samej zagadki nie zdołano rozwiązać. Mimo to jednak **Prinz skazany został na dożywotnie więzienie.**

Obecnie, kiedy już niema ani jednego świadka sensacyjnego procesu, ani nawet sędziów, którzy wyrok wydali, Prinz wznowił swe żądania rewizji procesu. Jednemu z adwokatów, który z nim rozmawiał, skazaniec oświadczył, że jest już fizycznie złamany i pragnie tylko przez wyświetlenie prawdy oczyścić swe nazwisko. Adwokaci jednak z powątpiewaniem kręcą głowami. Zwracają bowiem uwagę na to, że w **chwili, gdy Prinz w swej celi więziennej pisał podanie o rewizję procesu, zmarł akurat ostatni świadek poprzedniego procesu.**

W związku z tą sprawą cały Londyn jest znowu poruszony i żywo komentuje wypadki, które przed 33 laty były sensacją całej Anglji.

Fałszywe obrazy wielkich mistrzów w Berlinie

W swoim czasie kulturalne i artystyczne sfery Berlina wstrząśnięte zostały sensacyjną aferą, której bohaterem stał się popularny na tamtejszym bruku antykwarjusz i handlarz obrazami Otto Wacker.

Jak się okazało, ceniony i poważany powszechnie antykwarjusz, trudnił się również handlem falsyfikatów, dzięki czemu doszedł wkrótce do olbrzymiej fortuny. Proceder ten uprawiał on dość długo, noga powinęła mu się dopiero wtedy, kiedy usiłował sprzedać rzekomo oryginalne płótno malarza holenderskiego van Gogha.

Wszczęte natychmiast przeciwko Wackerowi dochodzenie ujawniło, że sprzedał on już poprzednio trzydzieści płócien wielkich mistrzów, które w istocie były tylko udanemi falsyfikatami. Jest rzeczą charakterystyczną, że falsyfikaty uzyskały na rynku berlińskim bardzo wysokie ceny.

Proces przeciwko Wackerowi odbędzie się już w najbliższym czasie. Budzi on w Berlinie zrozumiałe zainteresowanie.

400-lecie tytoniu święcone będzie uroczyście w Paryżu

Mało kto, nawet z pośród nałogowych palaczy, zna pochodzenie słowa „nikotyna". Wiedzą wszyscy, że jest to trująca substancja, znajdująca się w tytoniu, ale przypuszczają wszyscy, że nazwa ta niema żadnego specjalnego znaczenia i została stworzona zupełnie przypadkowo, jak tysiące i miljony innych nazw na świecie.

A tymczasem tak nie jest. Słowo nikotyna pochodzi od imienia francuza Nico. Był to znany podróżnik, który 400 lat temu przywiózł tyton do Europy i pierwszy założył we Francji plantacje tytoniowe.

Początkowo tytoń był nazywany z tego powodu „trawą Nico", później jednakże nadano mu nazwę, która przechowała się do dnia dzisiejszego i tylko słowo nikotyna, jako narkotyk, pozostało na cześć pierwszego plantatora tytoniu w Europie.

W dniu 16 listopada upływa równe 400 lat od chwili, gdy Jean Nico zasadził pierwszą kulturę tytoniu w Europie. W związku z tem w Paryżu odbędzie się uroczystość otwarcia wielkiego narodowego kongresu francuskich palaczy.

Na uroczystościach będą obecni nietylko prywatni palacze i delegaci plantacji tytoniowych, ale również oficjalni przedstawiciele rządu, wyżsi urzędnicy monopolu tytoniowego, sprzedawcy tytoniowi itd. itd.

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA.

Kajdany Zmysłów

NAPISAŁ DLA EXPRESSU JANUSZ BUCZYŃSKI.

81)

— Już niedługo... Może za miesiąc, najwyżej za sześć tygodni...

— W każdym razie automaty będą lepsze... Teraz godzinę trzeba czekać, aż się ktoś ze stacji odezwie...

— Racja, racja... — potwierdził Gągoń. — Jeszcze tu będziemy mieli robotę na dwa dni...

— Ho, ho...

— Tak, bo kabel strasznie nadpsuty... Musimy dać nowe sztencle i naprawić grypsy...

Policjant pokiwał głową, jakgdyby wiedział jak te „sztencle" i „grypsy" wyglądają, choć właściwie Gągoń sam nie wiedział co te słowa oznaczają.

Andrzej i Grzeczkowski przysłuchiwali się tej rozmowie z rosnącem zaciekawieniem. Rozmawiając niby ze sobą, łowili uchem każde słowo policjanta i Gągonia.

Wreszcie policjant poprawił futerał na pasku, obciągnął płaszcz i przyłożywszy dwa palce do daszka, poszedł dalej wolnym krokiem. Gągoń przyłożył rękę do ust i wybuchnął przytłumionym śmiechem.

— Ale też zapędziłem go w kozi róg, he?... — śmiał się Gągoń. — Teraz już żeby stu policjantów przyszło, dam sobie radę. Gągoń, panie, to mądry łeb! Bo wiadoma rzecz, że żaden zawód nie wymaga tyle kombinacyj co nasz. No, ale nie będę panom zajmował drogiego czasu. Tak jak mówiłem — w sobotę na Smolnej... Serwus!

Skinął ręką na pożegnanie i skrył się za płachtą. Słychać było jak rugał któregoś ze swych pomocników za niedbale wykonaną robotę.

Głos jego rozlegał się głośnem echem po pustej ulicy. Nie obawiał się widać niczyjej interwencji. Podkop musiał już sięgać daleko, gdyż po chwili głosy pod namiotem przycichły.

A następnego dnia w banku panował zwykły ruch. Klijenci wchodzili i wychodzili. Urzędnicy biegli po wielkich salach z rachunkami w rękach. Kasy przyjmowały i wypłacały pieniądze.

Nikt nie wiedział, że podkop sięgał już piwnicy.

— — — — — — — —

— Czy ma pan jakieś wieści o Tadeuszu Stepowiczu? — zapytał Proczyński, zwracając się do Kraczkowskiego, który wrócił z Warszawy wraz z Harczem.

Kraczkowski wzruszył ramionami.

— Niestety — odparł cichym głosem. — Nie wiem co się z tym człowiekiem stało. Znikł nagle jak kamfora. Boi się widocznie zemsty brata. Nie chcę być złym prorokiem, ale mam wrażenie, że spotkała go jakaś przykra przygoda.

— Co pan ma na myśli? — zapytał Proczyński.

— No, nie wiem, ale przypuszczam, że może Andrzej wie gdzie znajduje się obecnie jego brat...

W gabinecie zapanowało milczenie. Trzej panowie siedzieli mroczni i zadumani.

— Więc musimy się poważnie zastanowić nad wytworzoną sytuacją—przerwał ciszę dr. Proczyński. — Nie przypuszczam, aby Tadeuszowi stało się coś złego. Poprostu czmychnął, obawiając się konsekwencji... Gdy się dowie, że sprawa zabójstwa Turczyńskiego ucichła wróci z pewnością. Bez niego realizacja testamentu jest niemożliwa.

— W tem właśnie sęk—dodał Harcz. — A dopóki nasza sprawa nie będzie załatwiona, nie możemy wypuszczać z rąk drugiego testamentu. W tem, uważam, tkwi największe niebezpieczeństwo. Andrzej napewno przedsięwziął już jakieś kroki. Kto wie nad czem on teraz rozmyśla...

— Ma pan rację — potwierdził Kraczkowski—ten człowiek jest dla nas teraz niebezpieczny. Ale drugi raz nie uda go się wciągnąć tak łatwo do pułapki...

— Kto wie? — zwątpił Proczyński. — Rozmawiałem w tej sprawie z Szyrlinem...

—No, i cóż?—zainteresowali się tamci dwaj.

— Nie mógł narazie dać stanowczej odpowiedzi, ale przyrzekł, że się nad tą sprawą zastanowi. Andrzeja trzeba mieć przedewszystkiem na oku, musimy wiedzieć jakie są jego zamiary i plany. Jutro, w sobotę Szyrlin wyjeżdża w tym celu do Warszawy. Według moich informacji Grzeczkowski był przez jeden dzień w Częstochowie i pożyczył od pewnego lichwiarza 300 złotych. Potrzebne im są pieniądze, wiem o tem, udaremniłem więc dalszą akcję pożyczkową. Lichwiarz otrzymał wynagrodzenie i przyrzekł, że więcej nie pożyczy mu ani grosza. Wytłumaczyłem mu, że Grzeczkowski jest niepewnym dłużnikiem. To go ostatecznie przekonało. Do mnie ma bądź-co-bądź większe zaufanie. Wrogowie nasi zostaną więc bez pieniędzy w takich warunkach przypuszczam, że niewiele zdołają zdziałać.

— Podobno Rutkowska zabrała ze sobą trochę biżuterji — wtrącił Kraczkowski i zwracając się do Harcza, zapytał. — Czy to prawda?...

— Nie mogę dać dokładnej odpowiedzi na to pytanie, gdyż ostatnio kupowałem jej wiele drogocennych rzeczy. Trochę klejnotów odnalazłem, nie wiem jednak, czy to jest wszystko. Pozatem nie wiem, czy Rutkowska jest razem z nimi. Nie mam pewności, czy wogóle przebywa w Warszawie.

— Szyrlin zna ją. Bywał u pana. Wydałem zarządzenie, żeby zainteresował się również tą sprawą. W najbliższych dniach będziemy mieli szczegółowy raport.

— — — — — — — —

W sobotę zrana po Warszawie gruchnęła sensacyjna wieść:

— Kasiarze w banku Handlowo-Przemysłowym!

W sferach bankowych powstał nieopisany popłoch. Ulicę Chmielną od Żelaznej do Twardej zaległy tłumy ludzi. Policja nie mogła sobie dać rady.

Namiot stał jeszcze na chodniku. Trzech policjantów pilnowało wejścia do banku. Interesantów nie wpuszczano. Na drzwiach wisiał komunikat, oznajmiający, że wkłady zostały nienaruszone i oprócz jednej skrytki kasiarze nic nie tknęli.

Nie brak było jednak wśród stojącego po środku jezdni tłumu zawodowych niedowiarków, którzy siali popłoch i niepokój:

— Tak się tylko mówi... — medytował jakiś starszy pan. — Podobno rozbili wszystkie kasy i nie zostawili ani grosza.

— Bo pocoby taki frajer rozbijał jedną skrytkę?... — tłumaczył inny przechodzień. — To są bajki, co dyrekcja pisze...

W rzeczywistości stwierdzono, że rozpruto nietylko skrytkę lecz również kasę, z której znikło kilkanaście tysięcy złotych.

Woźny został aresztowany, lecz nie mógł nic powiedzieć. Zasnął wśród nocy, co mu się nigdy dotąd nie zdarzało, a gdy się obudził było już po wszystkiem.

(D. c. n.).

WIELKA PARADA FOXA

w której biorą udział najpiękniejsze artystki i artyści Ameryki

z Janet Gaynor i Charles Farrell na czele

Takiej rewji Łódź jeszcze nie widziała! Wkrótce „CASINO"

W składzie ram, obrazów i luster

„ROL"

dawniej **A. KASPROWICZ i S ka.** — Łódź, Abramowskiego 7

można nabyć różnego rodzaju ramy, obrazy i lustra na raty i za gotówkę. Honorujemy asygnaty Z. K. D.

Mechaniczny zakład stolarski

M. SZUFMAN i S-ka

Łódź, Piłsudskiego 64 w podwórzu

posiada na składzie różnego rodzaju meble stylowe oraz kompletne urządzenia sypialne, stołowe, biurowe itp.

Ceny konkurencyjne.—Honorujemy asygnaty Z. K. D.

1 dolara za każdą żywą pluskwę

znalezioną po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem **„FUMIGATORE CIMEX"**, przy zastosowaniu się do sposobów użycia, wypłacimy natychmiast. „FUMIGATORE CIMEX" jest świecą dezynfekcyjną, tępiącą radykalnie **w ciągu 5 godzin** wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze. Posiadamy pochwalne orzeczenia rozlicznych instytucji rządowych i komunalnych:

ZAKŁADY CHEMICZNO-DEZYNFEKCYJNE „SALVATOR", Katowice.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

ZASTĘPSTWO: **Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia № 1. Tel. 188-58**

ZAKOPANE

Willa „DIANA"

ul. ZAMOYSKIEGO

PENSJONAT

D-rowej Abrutinowej

Komfortowa murowana willa, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, elektryczność. Wykwintna kuchnia. Piękne położenie.

Zgłoszenia przyjmuje do 28.XI w Łodzi ul. NAWROT 34, od godziny 2-ej do 5-ej pp. **Dr. Abrutinowa.**

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielka jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyn kobiet i dzieci. **Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów,** leczn gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp **wkłady ortopedyczne.** Sztuczne nogi i ręce. Pończochy **gumowe na żylaki. Przyjmuje** od 9—1 i od 3—7. Zakład ortopedyczny Spec. **I. RAPAPORT** ortop. ze Lwowa. **Łódź, ul. Wólczańska 10,** front. parter, tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwers. Prof. Dr. R.Barącz, Prof. Dr. J. Marischler, Prof. Dr. Br. Kielanowski i wielu innych. Ubezpieczonych w Kasie Ch. przyjmuję.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Dyrektorowi Rapaportowi, zam. w Łodzi, ul Wólczańska 10, front parter składam publiczne podziękowanie jako Specjaliście dla ruptur za trafne i umiejętne rozpoznanie mojego cierpienia przepuklinowego i umiejętne założenie mi bandaża gumowego brzusznego na obniżenie żołądka i rupturę pępka, które to cierpienie zostało mi usunięte.

Dr. Józef Eidelheit, St. Radca Skarbu.

Fabryka Luster, Szlifiernia Szkła i Stolarnia

p. f. **„SZLIF"**

Kilińskiego 77, tel. 158-37

poleca TREMA i LUSTRA

Za **gotówkę** i na **SPŁATĘ.**

Przyjmuje stare lustra do odnowienia.

Ceny fabryczne!

BIURO PRÓŚB — Zgierska 28

Wierszowane reklamy wiersze okolicznościowe, na imieniny, urodziny, noworoczne, gwiazdkowe i in. Redagowanie reklam, ulotek i listów.

Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży domów, sklepów, majątków, gospodarstw i mieszkań.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

Porada 4 złote

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

Primeros PREZERWATYWY

Lecznica Centralna

Piotrkowska 62, tel. 131-53.

Z dniem 4 listopada otwarta zostaje poradnia dla matek i niemowląt pod kierownictwem

Dr. med. Anny Góralskiej

Szczepienie ochronne przeciwko dyfterytowi i szkarlatynie

Szkoła Tańca

Zygmunta Henrykowskiego

Cegielniana 43, pryw. 57, tel. 168-43.

Po powrocie z Paryża wznowił lekcje tańców **w asystencji p. MORRIS**

Zapisy i informacje od godz 10 rano do 10 wiecz.

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie poczawszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

OSTATNIA

12

walecznych grenadjerów, skazanych na śmierć niechybną, lecz chlubną — z bronią w ręku pod dowództwem genjalnego.

Konrada VEIDTA

to epopea bohaterstwa i miłości arcydzieło reżyserji

Joe May'a

największy przebój dźwiękowy wytwórni „UFA".

KOMPANJA
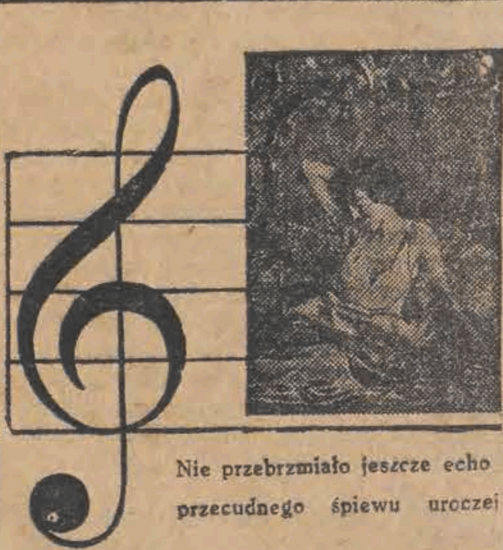
Nie przebrzmiało jeszcze echo przecudnego śpiewu uroczej

Jeanette Mac Donald

z filmu „Parada Miłości" a znów usłyszymy ją w arcytworze dźwiękowym

Król żebraków

Grand Kino — wkrótce

Dr. med.

Anna Góralska

Choroby dzieci

przyjmuje codziennie od 5—6 po poł.

w Lecznicy Centralnej

Piotrkowska 62

MEBLE

W dużym wyborze poleca **Zakład Tapicersko-Meblowy P. KWIATKOWSKI**

Łódź, ul Nawrot 35, tel. 153-28

Konkuruje dobrocią towaru oraz dogodne warunki.

Dr. Sołowiejczyk.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99 tel. 144-92

przyjm. od 2—6 po poł. i od 8—9 wiecz. W niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr.

HUGO GOLDBLATT

CHOROBY OCZU

PIOTRKOWSKA № 17,

TEL. № 132-90

godziny przyjęć 10—2 i 5—8

rano od 8—10 po cenach lecznic

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermią. Elektroterapia.

Południowa 28 — tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.

W niedziele od 9—1. pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. **Andrzeja 5**

Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

Łagunowski

Powrócił.

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70

(róg Traugutta)

tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 1.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

W. Balicka

Sienkiewicza 95

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8.

Dr. med.

J. NADEL

akuszerja i choroby kobiece

Pomorska 7,

tel. 127-84.

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

Dr. E.

Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne powrócił.

Zielona 8.

Przyjmuje od 12-1.30 i od 4—7 wiecz.

INFORMACJI w sprawach spadkowych, opiekuńczych, hipotecznych i sprzedaży nieruchomości udziela: Południowa 28, m. 15 fr. lewe wejście 3 p., 9—10 rano i 3—4 po poł. Tamże do sprzedania książki rosyjskie. 9

BEZPŁATNIE! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 19.11

DRZEWKA owocowe w najlepszych gatunkach do sprzedania Zawadzka 7 w ogrodzie. 9

OKAZYJNIE sprzedam otomanę w mokiet, 3 kozetki, oraz przyjmuję wszelkie zamówienia, odświeżanie mebli i zakładanie firanek. Zakład tapicersko stolarski. Nawrot 8. Stefan Gabała.

NA WYPŁATY! Eleganckie płaszcze damskie, futrzane kołnierze, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty chustki, biały towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Tylko u **Leona Rubaszkina,** Kilińskiego 44. Stałym klijentom nawet bez wkładu.

REGAŁ z pismem oraz urządzenie do wyrobu stempli kauczukowych sprzedam zaraz. Oferty do „Republiki" pod „Stempel". 10

SMOKING prawie nowy z powodu wyjazdu do sprzedania. Zawadzka 39, m. 15.

Z POWODU zmiany sprzedaję dobrze prosperujący sklep kolonialno - spożywczy we wsi Grinbach, 1 i pół kilometra od stacji Rokiciny. F. Walter.

Dr.

S. Lewkowicz

Chor. skórne weneryczne i płciowe

Konstantynowska 12

Tel. 155-52

Przyjmuje od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5.

Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Udziela lekcji, korepetycji, przygotowuje do egzaminów szkół średnich i zawodowych były nauczyciel gimnazjum. Wiadomość ul. Zgierska Nr. 28, Herazkowicz. Od 12 do 15 i od 17 do 19.

Dr.

J. SILBERSTROM

Zielona 11.

Tel. 113-42

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia. Przyjmuje od 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 1 pp.

KUCHENKI PIECYKI

poleca **„Koźminek"** Główna 51.

Dr. med.

Halfrecht

Chor. skórne i weneryczne.

Piotrkowska 10

Przyjm. 8—9 r. 11—3 pp. i 8—9 w ecz. wiecz. W niedziele i święta 9—1.

Rozmaite

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata zniżona. Zielona 23, m. 24, III p.

STENOGRAFJI listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografię polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenogramy — tłumaczenia).

LOKAL frontowy, składający się ze sklepu i mieszkania w śródmieściu do oddania. Wiad. tel 180-99. 9

POTRZEBNE zdolne podręczne do salonu mód od zaraz, całoroczna praca, pod oferta „Paryż".

CHIROMANTKA - Fizjognomistka przepowiada z kart, ręki, fotografji, listów, Pomorska 35.

Lekarz - dentystka B. NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51

tel. 121—23

Godziny przyjęć od —7 wieczór.

Wola kreuje mistrzów w sporcie

Pracą wytrwałą, inteligentną, świadomą, opartą na wiedzy technicznej można dojść do doskonałych rezultatów

Harold Osborn, jeden z naiznakomitszych lekkoatletów świata, zwycięsca w skoku wzwyż i dziesięcioboju na igrzyskach olimpijskich w Paryżu przypomniał się obecnie licznym swym wielbicielom, zamieszczając w jednem ze sportowych pism amerykańskich interesujący artykuł, w którym mówi o tem, jak się zdobywa w sporcie dobre wyniki.

Harold Osborn liczy obecnie 30 lat. Urodził się w niewielkiej fermie Butler w stanie Illinois. Od najwcześniejszego dzieciństwa interesował się lekką atletyką. Miał trzech starszych braci i jedną siostrę, którzy w komplecie podzielali jego zainteresowanie do sportu.

— Wszyscy moi bracia — mówi Osborn — osiągali ładne wyniki sportowe, będąc jeszcze w szkole. Najstarszy był dobrym skoczkiem o tyczce. łatwo przechodząc wysokość 320 cm. Był również doskonałym biegaczem na przestrzeni jednej mili angielskiej. Młodszy brat również dobrze skakał o tyczce, biegał 100 yardów w 10.6 sek., oraz 220 y. przez płotki w 27 sekund.

Ja sam entuzjazmowałem się skokami. Byliśmy jeszcze dziećmi. kiedyśmy sfabrykowali sami komplet płotków, a ja sam własnemi rękami zrobiłem sobie dysk. Urządziliśmy sobie prawdziwe skocznie, a z drzewa hikory robiliśmy tyczki.

Tak wyekwipowani, mogliśmy doskonale trenować. I przyznać muszę, że właśnie doświadczeniom sportowym mego dzieciństwa zawdzieczam w dużej mierze łatwość i szybkość, z jakiemi zdobywałem potem niezłe wyniki w lekkiej atletyce. Bo przecież dzieckiem będąc, czytałem wszystko, co mogłem znaleźć z zakresu wydawnictw o technice sportów i pracowałem pilnie według zasad, wyczytanych w książkach. Nie miałem nigdy żadnego trenera aż do chwili, kiedy jako student uniwersytetu w Illinois, d...łem się pod dobrą komendę Henry Gella.

Pociągały mnie wszystkie konkurencje lekkoatletyczne. Trenowałem wszystkie i we wszystkich startowałem. Kiedy byłem pobity w jednej konkurencji, „zawziąłem się" i trenowałem ją dopóty, dopóki nie dobiłem się zwycięstwa. Przyznaję, że w życiu nie lubiłem być zwyciężonym. Ale dopiero w sporcie przekonałem się, że wola zwycięstwa o zwycięstwie decyduje.

Prócz lekkiej atletyki brałem udział w rozgrywkach piłki nożnej i koszykówki. Początkowo marzyłem o karierze biegacza, ale kiedy spostrzegłem, że znacz nie przewyższam swych rywali w skoku wzwyż, tę właśnie specjalność sobie obrałem.

Pomimo wytężonych zajęć sportowych — nie zaniedbałem studiów. Skończyłem mechanikę. Praktykuje dziś w zawodzie, który zawsze najbardziej mnie pociągał. Jestem inżynierem, specjalistą w zakresie samochodów. Czy było mi trudno pogodzić studja ze sportem? Trochę. Ale dobra wola i wysiłek decydują o wszystkiem. Udało mi się być dobrym sportowcem i zarazem studentem, pracującym w uczelni.

Chciałbym dać swoim młodym kolegom sportowym kilka wskazań, opartych na własnem mojem doświadczeniu, jak należy pracować, aby osiągnąć dobre wyniki.

Więc przedewszystkiem trzeba mieć zdrowie i zdrowie to umiejętnie podtrzymywać. Trzeba zacząć pracę wcześnie, ale pracę tę traktować raczej jako przyjemność i zabawę. Trzeba czytać dużo, jaknajwięcej. Specjalnie interesować się literaturą, która dotyczy ulubionego działu sportowego. Potem — trzeba próbować wykonania wskazań, wyczytanych w książkach. Trzeba bardzo uważać na wszystkie wykonywane ruchy. Odpowiednio je korygować, przystosowywać do naturalnych warunków budowy. Trzeba pracować wytrwale, wciąż największą uwagę zwracając na technikę.

Tę pracę wytrwałą, inteligentną, świadomą, opartą na wiedzy technicznej, wypróbowaną taktycznie w zawodach — kontynuować trzeba stale, niezależnie od osiąganych wyników. Tak prowadzona praca musi wydać doskonałe rezultaty. —

Jak lekkoatleci niemieccy

przygotowują się do Los Angeles

Było to we wrześniu b. r. W meczu lekkoatletycznym Niemcy — Francja zwyciężyli naturalnie lekkoatleci niemieccy. Tegoroczne mecze były pierwszą przygrywką do X igrzysk olimpijskich, jakie rozegrane zostaną za dwa lata w Los Angeles. Zwycięstwo niemców nad drużyną francuską, która w tym roku stanęła niezwykle wysoko, bijąc nawet zespół angielski, nie mówiąc już o włoskim, posiadało bogatą wymowę faktów w horoskopach przedolimpijskich.

Kierownik zespołu francuskiego zadał kierownikowi niemieckiej ekspedycji po rozegranym meczu pytanie następujące:

— Co pan myśli o zwycięstwie niemców nad francuzami?

Kierownik niemiecki patrzy zdziwiony. Pytanie dziwi go. — Ależ powiada wreszcie, pan, który oglądał nasze stadjony i urządzenia sportowe, pan, który zna naszą pracę, pan to powinien zrozumieć. Nasze zwycięstwo jest przygotowane logiczne, pewne. Jak pan widzi, nie wywołuje nawet komentarzy w naszej prasie...

— Tak, zapewne, mówi francuski dowódca lekkoatletycznych sił zbrojnych. Znam przyczyny waszej wyższości. Ale chciałbym jednak wiedzieć co śo waszej pracy konkretnego, wiedzieć o waszych zamiarach i projektach.

— A więc tak, odpowiada niemiec. Widzi pan, wszystkie nasze mecze międzynarodowe w roku 1930 — to pierwszy etap, pierwszy sprawdzian w stosunku do Los Angeles. Jest to rok naszych studjów. Właściwa praca przygotowawcza zacznie się dopiero w roku przyszłym. W tym roku obserwowaliśmy, pragnąc ostatecznie opracować metodę pracy przygotowawczej. W roku przyszłym nasi olimpijczycy zostaną już mocno wzięci za rękę i metodycznie przygotowani.

— Pierwszy kontyngent kandydatów na olimpijczyków będzie dość liczny. Chcemy ogarnąć młodych, którzy mają widoki na osiągnięcie w roku olimpijskim doskonałych wyników.

— Nasz sport niemiecki opiera się na dwuch czynnikach: masie ludzkiej, zdobytej dla sportu i doskonałym zespole instruktorskim. Lekka atletyka niemiecka posiada znaczne liczby specjalistów w każdej konkurencji, posiada również niezliczony zastęp wielobójców.

— Sportowiec niemiecki pracuje wytrwale i regularnie. O godz. 5 po południu kończy pracę, a o pół do szóstej jest już w szatni swego klubu. Stadjony niemieckie zawsze są pełne ćwiczących. Nasze stadjony należą do najpiękniejszych na świecie i najracjonalniej urządzonych. Mamy dobre metody pracy. Mamy zdyscyplinowane kadry sportowców.

— Mamy nadzieję, mówił dalej kierownik ekspedycji niemeckiej, że w roku przyszłym będziemy mieli przynajmniej 200 ludzi, zdolnych przebiec 100 metrów w czasie 10,8 sek. Podobnie rzecz się ma w innych konkurencjach lekkoatletycznych. Z pośród setek czołowych zawodników — wybrana zostanie reprezentacja olimpijska Niemiec.

Wyniki zawodów

lekkoatletycznego WKS-u

W ubiegłą środę i czwartek odbyły się zawody lekkoatletyczne WKS-u (wewnętrznoklubowe) które przyniosły następujące wyniki: Bieg 100 mtr. Fligel 12.1 sek., 400 mtr. Duczyński 61 sek., bieg 200 mtr. Seweryniak 2 min. 18 sek., 1500 mtr. — Seweryniak 4 min. 34 sek. Sztafeta 4 x 100 — WKS I 49.8 sek. w składzie: Fligel, Pietrzak, Kuniński, Mokrzycki. Kula: Mokrzycki 11.76 metrów. Dysk: Sas — 33.33 mtr. Skok w dal: Sas 6.02 mtr. i skok wzwyż Krysiński 1.65 m.

Po ukończeniu konkurencji odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom.

Stadjon sportowy w Gdyni.

Magistrat m. Gdyni wybrał na reprezentacyjny stadjon sportowy t. zw. Polanki Redlowskie, położony na północnym skraju lasu Redlowskiego na południu od Kamiennej Góry. Miejscowość b. pięknie położona, nadaje się na budowę basenu, przystani, trybun ze wspaniałym widokiem na morze.

Zbudowanie w Gdyni wielkiego stadjonu stanowić będzie kolosalną atrakcję nawet dla cudzoziemców i przyczyni się do rozwoju miasta.

Przed otwarciem

sztucznego toru łyżwiarskiego

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia pierwszego w Polsce sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach (5 grudnia r. b.) został zaproszony inż. Edgar Dietrichstein, sekretarz Wiedeńskiego Tow. Łyżwiarskiego (WEV) do obejrzenia i sprawdzenia postępu prac. Inż. Dietrichstein zabawi w Katowicach przez dłuższy czas.

Polska Odznaka Sportowa

Ostatnia konferencja przedstawicieli Państw. Urzędu Wych. Fiz.. Min. Spraw Wojsk., M. S. Wewnętrznych i Min. W. R. i O. P. uzgodniła zasady rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Polskiej Odznaki Sportowej. Konferencja przyjęła również zaproponowane przez Radę Naukową Wych. Fiz. tabele wyników, uprawniających do otrzymania odznaki.

Ogłoszenie wspomnianego rozporządzenia należy oczekiwać na początku grudnia r. b., tak że już z początkiem przyszłego sezonu sportowego komitety wych. fiz. i p. w. będą mogły przystąpić do masowego organizowania zawodów o odznakę państwową.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Marszałek Piłsudski

jako protektor sportu.

„Marszałek Piłsudski jako protektor sportu". Pod tym tytułem zamieścił wiedeński „Sporttageblatt" z dnia 5 b. m. artykuł o sporcie w Polsce.

„Można sobie przedstawić stosunki polityczne w Polsce — pisze ten największy organ sportowy w środkowej Europie — jak kto chce nie da się jednak zaprzeczyć, iż obecny rząd położył wielkie zasługi około rozbudowy sportu. — Miesiąc maj 1926 roku, ta historyczna data w historji Polski, jest również punktem zwrotnym w historji polskiego sportu dzięki osobistym zainteresowaniom Marszałka Piłsudskiego, którego energiczne zarządzenia sprawiły, że mgliste projekty rozbudowy sportu przyjęły uchwytne formy.

Piłsudski był tym, który zwrócił uwagę na wychowanie fizyczne młodzieży. Przez powołonie do życia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego stworzył podstawy do rozwoju sportu. Rozpoczął czynną propagandę i w wojsku, które w całości przepojone jest ideą wychowania fizycznego. Do tego dochodzi ważna pionierska praca w szkołach. W krótkim czasie powstała prawdziwa armia lekkoatletów, pływaków, tenisistów, piłkarzy, bokserów i t. p. którzy imię polskiego sportu rozsławili przez międzynarodowe sukcesy".

Tak zagranica ocenia zasługi Marszałka Piłsudskiego, około wychowania fizycznego i sportu, zasługi których w Polsce nawet jego najwięksi wrogowie nie odmawiają.

Rekordy szbykości

Największą szybkość, jaką kiedykolwiek osiągnął człowiek, jest przeciętna 575,540 klm. na godzinę uzyskana przez lotnika Orlebara. Na samochodzie nieszczęśliwy major Segrave rozwinął szybkość 372.480 klm. na godzinę, podczas gdy na motocyklu Henne uzyskał 221.500 klm., a na łodzi motorowej Garwood — 172.450 klm. na godzinę.

Bez pomocy motoru największą szybkość udało się rozwinąć narciarskiemu mistrzowi Austrji Lantschnerowi, który w biegu zjazdowym poruszał się z szybkością 105,670 klm na godzinę. W zawodach kolarskich dystans 500 mtr. przebył Mori w czasie 32,2 sek., podczas gdy tę samą przestrzeń na łodzie pokrył Thumberg w 42.8 sek. W biegu pieszym na 100 mtr. rekord Tolana wynosi 10.3 sekund, a w pływaniu 100 mtr. — Welsmüller ustanowił czas 57,4 sek.

Z życia klubów

ST. SPORT. „OLYMPIA".

Na ogólnem rocznem zgromadzeniu St. Sport. „Olympia" wybrani zostali do zarządu następujący członkowie: 1) prezes p. Czesław Lisiak-Lisiecki, 2) wiceprezes p. Fryderyk Zerbe, 3) I przewodniczący p. Albert Walter, 4) II przewodniczący p. Włodzimierz Sakowitz, 5) sekretarz p. Arnold H. Babke, 6) wicesekretarz p. Erwin Tietz, 7) skarbnik p. Longin P. Babke, 8) kapitan sek. kol. p. Józef Palme, 9) wice-kapitan p. Artur Szeffel.

Do komisji rewizyjnej: 1) p. Teodor Arbuzow, 2) p. Roman Zerbe, 3) p. Artur Legler.

Lokal Stowarzyszenia z dniem 1 listopada r. b. przeniesiony zostaje na ul. Andrzeja nr. 34.

Sprinterski mistrz świata, francuz Michard, przed paroma dniami ustanowił na zawodach w Algierze nowy rekord świata w biegu na kilometr ze startem z miejsca, osiągając wynik 1 m. 1.8 sek.

Michard ustanowił już raz ten sam wynik w czerwcu b. r., jednak dla braku oficjalnych danych wyniku tego nie zatwierdzono jako rekordu światowego.

Wynalazek helikoptera

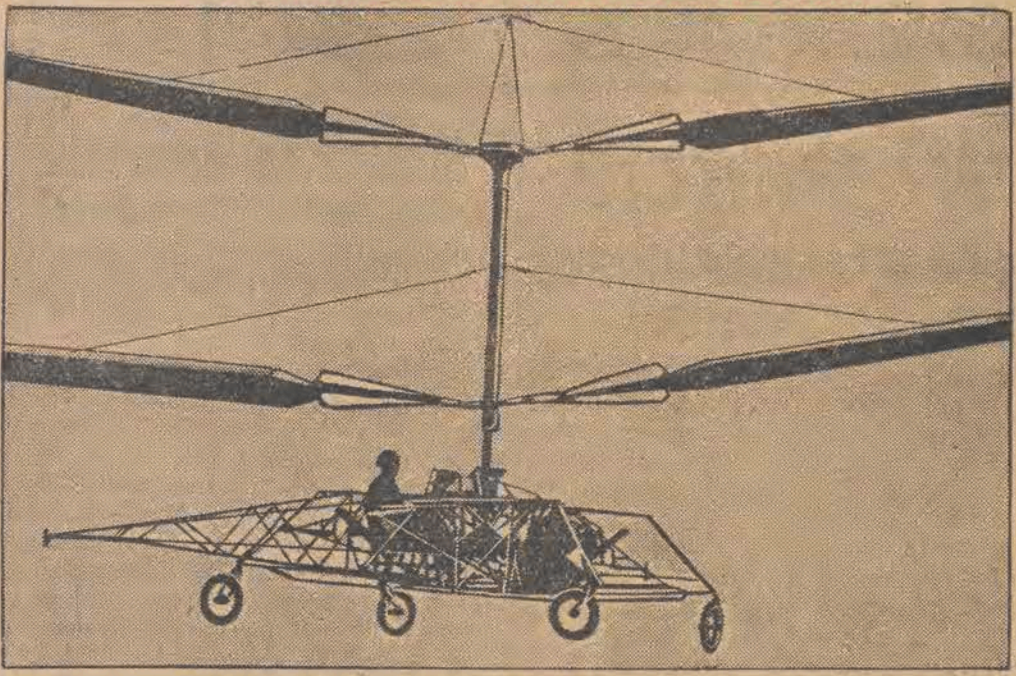

We Włoszech skonstruowano nowy typ samolotu - helikopter, któr**v** posiada zdolność pionowego wznoszenia się z lądu w powietrze.

Montaż nowego mostu w Holandji

W tych dniach została wykończona budowa nowego wielkiego mostu na rzece Keiserveer w Holandji. Montaż mostu odbył się za pomocą olbrzymich okrętów. Łatwo wyobrazić sobie tę syzyfową pracę zważywszy, że most ten waży 930.000 klg....

Nowy parlament fiński

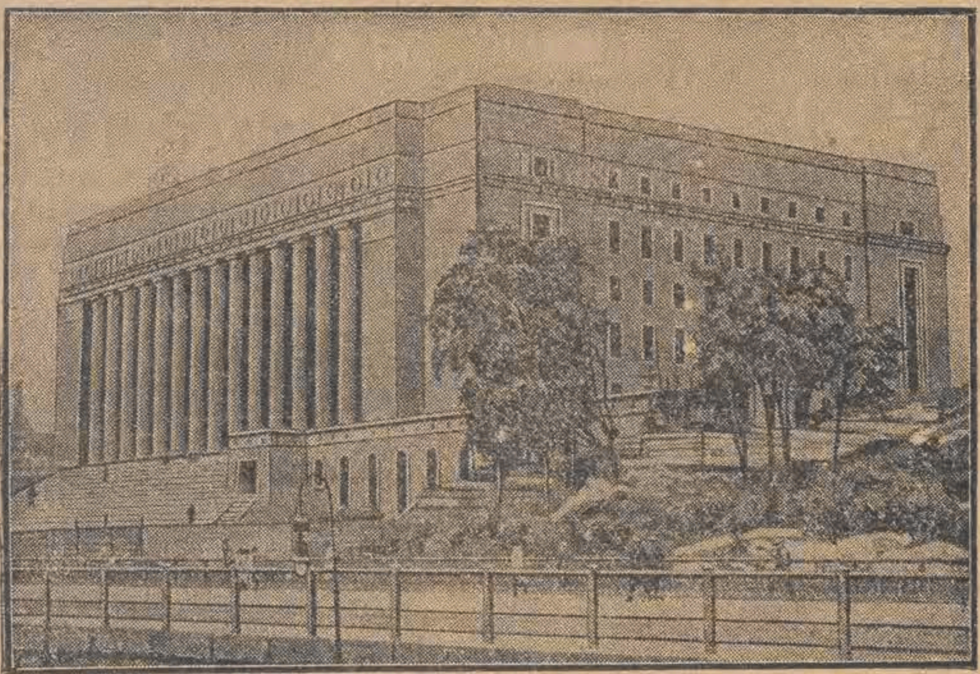

W Helsingforsie wykończono obecnie nowy gmach parlamentu fińskiego. Jest to najbardziej reprezentacyjny budynek w stolicy Finlandii.

„R 101" przed komisją śledczą

Komisja śledcza, złożona z władz państwowych i najwybitniejszych inżynierów angielskich, rozpoczeła badanie przyczyn katastrofy wielkiego sterowca „R 101". Na ilustracji naszej widać wielki model sterowca, przenoszony z warsztatów do sali komisji śledczej.

Krwawe powstanie na Formozie

Na japońskiej wyspie Formozie wybuchło krwawe powstanie tubylców przeciwko japończykom. Uzbrojeni krajowcy napadli na straż japońską i wymordowali kilkaset ludzi. Na Formozę została wysłana przez rząd japoński karna ekspedycja. Na ilustracji naszej widzimy mieszkańców Formozy maszerujących po dokonaniu rewolty.

Z powodzi na Śląsku

Wskutek powodzi zalany został szereg miast śląskich. Szkody spowodowane katastrofą są olbrzymie. Tak wysokiego poziomu wód nie notowano już od 27 lat.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24. 1.36-43. 1.36-44. 1.89-00. 1.80-80. Konto P.K.O. Wydawnictwo „Republika" 68.148

PRENUMERATA: W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranica 5.60 zł miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy

Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.